

ROLA LITERATURY W ODZYSKANIU NIEPODLEGŁOŚCI

13 października 2018 r. w klubie „Arkadia” w błażowskim GOK odbyło się spotkanie z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości, zatytułowane „Rola literatury w odzyskaniu niepodległości”. Organizatorami spotkania byli burmistrz Błażowej, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej oraz Związek Literatów Polskich Oddział w Rzeszowie. Na początku prowadząca imprezę Anna Heller powitała gości: burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja, członków Związku Literatów Polskich z przewodniczącym Mieczysławem A. Łypem na czele, dr Hannę Krupińską-Łyp, Teresę Paryne, Edytę Pietrasz, Adama Decowskiego, Bogusława Kotulę oraz Wiktora Bochenka, który zadbał o oprawę muzyczną imprezy, radnych Rady Miejskiej, których reprezentował Stanisław Cag, dyrektora GOK w Błażowej Andrzeja Wróbla oraz wszystkich zaproszonych gości.

Prowadząca powiedziała: „Spotkaliśmy się wszyscy, aby uczcić 100. rocznicę odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Postaramy się przypomnieć Państwu, że walka o wolność naszej ojczyzny toczyła się nie tylko na frontach, lecz także słowem, piórem i pędzlem. W literaturze i sztuce istnieje wiele utworów o charakterze patriotycznym. Nasi goście ze Związku Literatów Polskich także przedstawią swoje utwory o charakterze patriotycznym i nie tylko.

Dlaczego Święto Niepodległości obchodzimy 11 listopada? – na to pytanie odpowiedziała nam Joanna Bałutowska-Bialic pracownica biblioteki, która przygotowała referat o Święcie Niepodległości. Kolejny referat na temat: „Rola literatury w odzyskaniu niepodległości” przygotowała Anna Heller.

Rola literatury w odzyskaniu niepodległości

Walka o naszą niepodległość nie odbywała się tylko na frontach. O wolność ojczyzny walczyli nie tylko żołnierze bronią, ale także artyści i pisarze słowem, piórem, pędzlem czy nawet muzyką.

Teraz przedstawię Państwu kilka dzieł, które potwierdzają to, że za pomocą sztuki także można było zrobić coś dla ojczyzny.

Walka o niepodległą słowem, piórem i pędzlem...

Jednym z najbardziej znanych dzieł, które mówi o sytuacji w Polsce jest „Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie – historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem”. Utwór jest wyrazem tęsknoty Mickiewicza za krajem rodzinnym, który opuścił w 1824 roku oraz znakiem żałoby po klęsce powstania. Autor, jako głos narodu na emigracji, pragnie wzbudzić żal i skruczę wśród rodaków, którzy zostawili ojczyznę w potrzebie:

„Biada nam, zbiegi, żeśmy w czas morowy

Lęgliwie nieśli za granicę głowy”.

Przypomina historię Polski, by pobudzić krajan do działań; przedstawia sentymentalne obrazy dotyczące tradycji i obyczajów szlacheckich, by ich zjednoczyć, przywołuje piękno litewskiej ziemi, by poruszyć serca.

Soplicowo także utrzymane jest w duchu patriotycznym. Wnętrze zdradza gospodarza patriotę: na ścianach wiszą portrety Tadeusza Kościuszki - przywódcy insurekcji i Rejtana - posła, który protestował w sejmie przeciwko rozbiorom Polski.

Nawet stary, szafowy zegar kurantowy, stojący przy wejściu do alkowy, gra charakterystyczną melodię - Mazurka Dąbrowskiego.

To wszystko świadczyło o prawdziwym patriotyzmie mieszkańców dworku. Ludzie mieszkający w tym domu byli bardzo gościnni i gospodarni. Szanowali kulturę polską i jej historię.

Koncert Jankiela w opisie Mickiewicza ma także charakter patriotyczny i jest muzyczną ilustracją dziejów rozbiorowych Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Koncert obejmuje okres 1791–1797, od uchwalenia Konstytucji trzeciego maja do utworzenia Legionów Polskich we Włoszech. Utwór podzielony jest na pięć części, z których każda bezpośrednio odnosi się do innego historycznego wydarzenia z historii Polski. Jest także zwany „Koncertem nad koncertami”, zawarty w księdze XII pt. „Kochajmy się!” – każdy chyba o nim słyszał: „Było cymbalistów wielu, a żaden z nich nie chciał zagrać przy Jankielu...”

Do kolejnych znanych pisarzy i powstańców styczniowych należą Bolesław Prus oraz Eliza Orzeszkowa. Pierwsza dama polskiej literatury nie brała jednak udziału w bezpośrednich walkach tak jak Głowacki. Powstańcem nie był też jej mąż Piotr Orzeszko. Nie przeszkodziło im to jednak gościć w swoim majątku Romualda Traugutta i jego sztabu. Orzeszko zapłacił za tę gościnność zesłaniem na Syberię. Natomiast najprawdopodobniej dzięki spotkaniu z Trauguttem powstała później powieść Orzeszkowej pt. „Nad Niemnem”. Każdy chyba pamięta fragment przedstawiający powstanie oczami Jana Bohatyrowicza, kiedy wychodzi z Justyną na spacer i opowiada jej historię rodu. Mimo że doświadczył tragicznych chwil z czasów powstania styczniowego – śmierć ojca i najbliższych sąsiadów, nie zagasła w nim iskra życia i siły w pokonywaniu trudów życia codziennego. Wspomina swoje chwile z dzieciństwa, nie zdawał sobie jeszcze sprawy z tego, że traci na zawsze ojca.

Kolejny utwór napisany w duchu patriotyzmu to „Noce i dnie” Marii Dąbrowskiej. Powstawał w ścisłym związku z charakterem epoki, w jakiej przyszło żyć autorce. Wszystkie wydarzenia są silnie ukorzenione w jej przeżyciach i obserwacjach oraz w opowieściach rodzinnych i informacjach zaczerpniętych przez pisarkę z kaliskiej prasy. Umieszczenie losów postaci na tle panoramy życia społecznego, politycznego, obyczajowego sprawia, że jest to dzieło o randze eposu. Można w nim obserwować kształtowanie się nowej struktury. Rozgrywająca się od powstania styczniowego do wybuchu pierwszej wojny światowej fabuła powieści „Noce i dnie” ukazuje obraz polskiego społeczeństwa lat 1863-1918. Klemens Klicki – wuj

Bogumiła, brat jego matki Florentyny, podobnie jak Niechcic, brał udział w powstaniu 1863 roku. Po powrocie przebywał w przytułku, a gdy odnalazła go siostra, wspólnie wynajęli skromną oficynę w mieście. Po śmierci kobiety, zamieszkują z nim Bogumił i Barbara. Mężczyzna jest chory psychicznie, ma zaniki pamięci, jest przekonany, że wciąż trwa powstanie, chce uciekać do lasu i walczyć.

W treści „Lalki” Bolesława Prusa także odnajdujemy wątek powstania. Stanisław Wokulski był powstańcem, za udział w walkach w 1863r. został zesłany na Syberię do Irkucka. Zrezygnował z ambicji i ideałów związanych ze szkołą, z nauką, aby spełnić patriotyczny obowiązek. Po powrocie z Syberii powie z goryczą: „Oszukano mnie”, gdyż pozytywistyczna Warszawa widziała w nim nie bohatera, tylko albo kupca, albo naukowca. W 2015 r. podczas Narodowego Czytania dr Hanna Krupińska-Łyp stworzyła ciepły klimat, który pozwalał przenieść się do epoki Wokulskiego i pięknej, ale bezdusznej panny Izabeli.

Kolejne opowiadanie w duchu patriotyzmu to „Syzyfowe prace” Stefana Żeromskiego, które zawiera wiersz Mickiewicza „Reduta Ordon”. Opatrzona została podtytułem „Opowiadanie adiutanta”. Jest to relacja jednego z uczestników obrony Warszawy przed Rosjanami, która miała miejsce w 1831 r. Dzieło rozpoczyna się powszechnie znanym zwrotem: Nam strzelać nie kazano. - Wstąpiłem na działo / I spojrzałem na pole; dwieście armat grzmiało. Następnie oddziały Moskali porównane zostają do lawy błota. Na drodze tego potężnego, nieubłaganego żywiołu stoi tylko tytułowa reduta, jaka wyposażona była w zaledwie sześć armat.

Stefan Żeromski w opowiadaniu „Rozdziobią nas kruki, wrony...” zaprezentował niejakiego Winrycha, powstańca, wiozącego broń dla ostatniego powstańczego oddziału. Bohater ów został brutalnie zamordowany przez oddziały Moskali. Nad ciałem powstańca pastwią się kruki, wrony oraz polski chłop, który niczym szakal odziera go z odzienia. Bohater opowiadania - Winrych odarty jest z romantycznego heroizmu, jest zwyczajnym człowiekiem, bez upiększeń. Wzrusza on miarą swojej poniewierki. Boli nas taka scena, w której Polak ograbia i bezcześci swojego rodaka. Należy pamiętać, że chłopci do powstania nie przystąpili, co wykorzystał car, uwłaszczając chłopów tzw. ukazem w 1864 r. Wolność chłop polski otrzymał z rąk zaborcy rosyjskiego.

Najbardziej znaną w naszym kraju pieśnią patriotyczną jest „Rota”. Autorem jej słów jest Maria Konopnicka. Pieśń ta powstała podczas pobytu autorki w Cieszynie w 1908 roku. Rota miała być protestem przeciw wywłaszczeniom w zaborze pruskim. Mimo, iż melodię do tej pieśni patriotycznej układało wielu kompozytorów, to dopiero 1910 roku Feliks Nowowiejski skomponował melodię, która po dziś dzień towarzyszy słowom tej pięknej pieśni.

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród,

Nie damy pogrześć mowy,

Polski my naród, polski lud,

Królewski szczerp piastowy.

Nie damy by nas zgnębił wróg!

Tak nam dopomóż Bóg!

Tak nam dopomóż Bóg!

Ojczyzna i tzw. „sprawa polska” zawsze bliskie były także polskim kompozytorom.

Jednym z nich był Fryderyk Chopin.

Niewątpliwie wpływ na stan jego ducha miały dramatyczne wieści, dochodzące z Warszawy – o wybuchu, a następnie upadku powstania listopadowego, potem także o powstaniu wielkopolskim i chłopskich rozruchach w zaborze austriackim. Najmocniej przeżył jednak pierwszy zryw, z którego powodu chciał nawet wrócić do kraju.

Należy także wspomnieć „MAZUREK DĄBROWSKIEGO” autorstwa Józefa Wybickiego nazywany również Pieśnią Legionów Polskich we Włoszech. Jest to polska pieśń patriotyczna z 1797 r., a od 26 lutego 1927 r. oficjalny hymn państwowy.

Jeszcze Polska nieumarła,

Kiedy my żyjemy

co nam obca moc wydarła,

szablą odbijemy.

Marsz. marsz Dąbroski

do Polski z ziemi włoski

za Twoim przewodem

złączem się z narodem.

Na przestrzeni 123. lat niewoli Polacy walczyli z zaborcami poprzez konspirację, powstania, a także poprzez wiele zmian gospodarczych i społecznych. Walka narodowyzwoleńcza stała się jednym z głównych motywów literatury XIX wieku. Pisarze i poeci zagrzewali naród do

walki, analizowali losy powstań, dociekali błędów i starali się podnosić Polaków na duchu. Ojczyzna stała się najważniejszą wartością, dla której trzeba było żyć, tworzyć i umierać.

Adam Mickiewicz w Konradzie Wallenrodzie wykorzystał realia czternastowiecznej Litwy zagrożonej najazdami Krzyżaków do zaprezentowania Polakom sposobu walki z zaborcą. W Dziadach cz. III - najwybitniejszym dramacie romantycznym epoki, Mickiewicz wyłożył idee mesjanizmu i prometeizmu. Juliusz Słowacki bardzo często poruszał w swojej twórczości motyw walki o wolność. Henryk Sienkiewicz pisał swoje książki „ku pokrzepieniu serc” - pokazywał te momenty historii kraju, z których silny naród polski wychodził zawsze zwycięsko. „Wesele” autorstwa Stanisława Wyspiańskiego traktuje o nieprzygotowaniu społeczeństwa polskiego do walki o niepodległość. Literatura przez przeszło sto lat zgrzewała Polaków do walki o wolność.

Można by wymieniać jeszcze wiele utworów, w których zawarty jest wątek patriotyczny. Historia odzyskania niepodległości to w równym stopniu codzienny trud rodaków zamieszkałych na terenach byłej Rzeczypospolitej, jak i na emigracji, podejmowany w celu zachowania polskości, rozwijania kultury i budowania polskiej myśli politycznej. Bohaterowie tamtego okresu, mimo szykan, aresztowań, wywózek i represji ze strony zaborców, byli w stanie uchronić i rozwinąć narodową tożsamość, a następnie przekazać ją następnym pokoleniom, żyjącym już w odrodzonej Polsce. Marzenia o wolności spełniły się wraz z klęską wszystkich trzech zaborców i zakończeniem I wojny światowej, w wyniku której Polska odzyskała niepodległość.

Doceniajmy to i cieszymy się tą wolnością.

Kolejnym punktem naszego spotkania były wystąpienia poetów z rzeszowskiego ZLP, których prowadząca krótko przedstawiła.

Pomiędzy występami lektorów można było nie tylko posłuchać pieśni patriotycznych w wykonaniu Wiktora Bochenka, lecz także pośpiewać razem z muzykiem - przygotowane były wydrukowane teksty, z których wszyscy chętnie skorzystali.

Na zakończenie burmistrz Błażowej Jerzy Kocój podziękował za przygotowanie imprezy. Głos zabrała także dr Hanna Krupińska-Łyp dziękując za przygotowane referaty. Prowadząca podziękowała wszystkim za przybycie oraz dyrektorowi Andrzejowi Wróblowi za udostępnienie lokalu oraz pani Ani Słupek za pomoc w przygotowaniu szwedzkiego stołu. Wędliny zasponsorował Grzegorz Woźniak z Zakładu Przetwórstwa Mięsnego „Błażowiak”.

Impreza miała charakter otwarty i dofinansowana była przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie.

Anna Heller